

HALO! TU MAŚLICE

Osiedle Maślice - Wrocław

#tumaslice

Nr 10 2021-06

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy!

Przed Wami wakacyjny numer Informatora Maślickiego, a w nim wiele ciekawych artykułów, nie tylko o naszym osiedlu. Życzymy miłej lektury i fantastycznego czasu w wakacje!

Redakcja!

Kolektywnie, wakacyjnie...

W związku ze zbliżającymi się wakacjami kolektywnie życzymy Wam wypoczynku, który przyniesie ulgę i naładuje pozytywną energią! Mamy też nadzieję na spotkanie z Wami podczas imprezy plenerowej **KOLEKTYWNIE BEZPIECZNIEJ, CZYLI ZAMASKOWANE WAKACJE**. Impreza już 26 czerwca przy Kalejdoskopie. Startujemy o 15.00 i nie może Was zabraknąć! Szczegóły na naszym profilu FB.

A co poza tym u nas? Działamy cały czas budując kontakty w Sieci Centrów Aktywności Lokalnej – nasi przedstawiciele regularnie uczestniczą w spotkaniach SCAL-u mając wpływ na to, co dzieje się i dziać będzie na wrocławskich osiedlach. Przypominamy też o #OsiedlowymBookcrossingu – książki są do wzięcia w trzech miejscach na Maślicach: w Aptece Millenium przy ul. Fromborskiej, Agencji Pocztovej przy al. Śliwowej oraz w Bricomarché przy ul. Królewieckiej. Dodatkowo serdecznie zachęcamy do dzielenia się z nami recenzjami ciekawych do przeczytania pozycji książkowych w ramach akcji „MAŚLICE CZYTAJĄ I POLECAJĄ”. Wasze recenzje umieszczamy na naszym profilu FB.

W ostatnim kwartale, w okresie świąt wielkanocnych zorganizowaliśmy po raz drugi zbiórkę słodkości dla mieszkańców



i mieszkańek Domu Pomocy Społecznej przy ul. Rędzińskiej – „Podziel się słodkością vol. 2”. Tutaj ogromne podziękowania za pomoc przy zbiórce należą się uczniom

i uczennicom ze szkolnego wolontariatu działającego przy SP 26. Z okazji Dnia Dziecka część z Was uczestniczyła w zorganizowanym przez nas **KOLEKTYWNIE NAKRĘCONYM DNIU DZIECKA**, czyli wycieczce rowerowej z niespodziankami.

Z nowości: rozpoczęliśmy starania o założenie Maślickiego Centrum Wolontariatu, który chcemy prowadzić we współpracy z Radą Osiedla Maślice i Radą Rodziców przy SP 26. Z kolei podczas wakacji wspólnie z RO Maślice będziemy realizować Fundusz Czasu Wolnego. O wszystkich naszych działaniach dowiecie się,



obserwując nasz profil na FB: @kolektywomyslow.

A tymczasem: słońca, pogody ducha, optymizmu, dobrych ludzi wokół i wspaniałych, bezpiecznych wakacji!

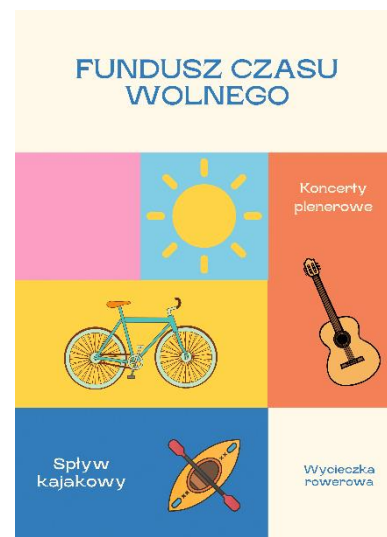
Dorota Cierniak, Stowarzyszenie Kolektyw Pomysłów

Fundusz Czasu Wolnego

Już po raz kolejny, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego we współpracy z radami osiedli, organizuje Fundusz Czasu Wolnego. Program ten ma za zadanie zagospodarować czas w dni ustawowo wolne od pracy i święta, na inicjatywy sportowe, rekreacyjne, społeczne czy też kulturalne. Na Maślicach, staraniem radnych i przy współpracy ze stowarzyszeniem Kolektyw Pomysłów, odbędzie się kilka wydarzeń w okresie od lipca do września. Na początek, 5 lipca, wystąpi Teatr Kamienica z koncertami plenerowymi. Również na lipiec zaplanowane są warsztaty florystyczne.

Pod koniec sierpnia będzie okazja, by popływać po Odrze kajakami, a we wrześniu zorganizowana będzie wycieczka rowerowa z przewodnikiem.

Dodatkowo, w okresie wakacyjnym będą organizowane zajęcia sportowe na świeżym powietrzu - joga i fitness. Szczegóły wydarzeń będą publikowane na bieżąco na profilu RO i KP oraz wywieszane na tablicach osiedlowych.



#AktywneMaślice - Samorząd Osiedla Maślice pracuje dalej

23 kwietnia Rada Osiedla Maślice zakończyła VII kadencję samorządu osiedlowego. Obecnie do wyborów, zaplanowanych na 17 października 2021, na osiedlu pracuje Zarząd Osiedla, wspomagany przez liderów przeciwpowodziowego, ds. spraw społecznych oraz ekologii i zieleni. Zatem wszystkie tematy i przedsięwzięcia są kontynuowane. Z uwagi na zmiany obostrzeń sanitarnych na osiedlu odbywać się będą wydarzenia plenarowe. Obecnie trwa dopinanie logistyki i tradycyjnie, za pomocą osiedlowych social mediów oraz tablic informacyjnych, będziemy o nich na bieżąco informować.



W ostatnich tygodniach, przy współpracy z wolontariatem szkoły SP26 i angażu mieszkańców/mieszkanek odbyły się akcje sprzątnięcia osiedla. 1 czerwca uruchomiliśmy strefę rekreacji pod Kalejdoskopem przy współpracy z "Lodami na Maślicach". Ma ona działać przez całe wakacje. Ponadto, również przy współpracy ze społecznością szkolną, zbieraliśmy ubrania, które przekazane zostały na akcję „Ubierz Wrocław w zielone” - <https://www.ubraniadooddania.pl/campaigns/886>. Do 17 września mogą Państwo przez stronę oddać niepotrzebne ubrania, dając im drugie życie, a Wrocławowi sadzonki. Do realizacji nanograntów przystąpią niebawem lokalne NGOsy, którym przyznaliśmy dofinansowania na działania. Ze zmiennym szczęściem w B-klasie gra KS Manex Maślice. Od początku wspieramy maślicką młodzież i zachęcamy do kibicowania na boisku oraz poza nim.

Na Maślicach realizowane są również duże inwestycje. Wykonany został remont ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Królewieckiej. Kończy się budowa Centrum Aktywności Lokalnej przy ul. Suwalskiej 11. Obiekt ma odciążać budynek szkolny, z którego w wakacje wyprowadzi się biblioteka i samorząd osiedla. Zwolniona przestrzeń będzie służyła tylko i wyłącznie potrzebom edukacyjnym. Czekamy na dokumenty dotyczące projektu remontu ul. Maślickiej. Obecnie są one uzgadniane w Urzędzie Miejskim. Na zapewnienie finansowania czeka ul. Służowuskiej (wsparcie Wojewody) oraz realizacja tramwaju (KPO). Z mniejszych inwestycji w Parku Świetlików do końca czerwca ukończona zostanie ścieżka pieszo-rowerowa w ramach projektów WBO. Projektowana jest ścieżka przy ul. Koziej, czekamy na realizację pumptrucka na przeciwko Lidla. WBO przyniosło do tej pory blisko 6 mln zł inwestycji na osiedlu, dlatego w tym roku, po konsultacjach w ramach prac zespołu ds. WBO, będziemy wspierać: projekt osiedlowy - rozbudowę Parku Maślickiego oraz ponadosiedlowy - kolejny etap zagospodarowania terenów zielonych przy stawie przy ul. Maślickiej. Zrealizowany został także pierwszy projekt z Funduszu Osiedlowego za 15 tys. zł - postawiono wiatę przystankową na przystanku Warmińska. Obecnie trwają działania projektowe przy podniesieniu bezpieczeństwa pieszych na skrzyżowaniach od ul. Koziej do Północnej. Jeżeli z pozostałej puli 707 tys. zł pozostanie jeszcze wolna kwota, to będzie ona przeznaczona na wyrównanie ul. Stodolnej.

Zatem pracujemy dalej i zachęcamy do odwiedzania siedziby samorządu osiedlowego - w czerwcu wróciliśmy do dyżurów

stacjonarnych. Poza kontaktem online Zarząd Osiedla dostępny jest w każdy drugi poniedziałek miesiąca w godz. 18 - 19 oraz na spotkaniach terenowych, o których informujemy w osiedlowych social mediach.

Sławomir Czerwiński, Zarząd Osiedla Maślice

Rada Rodziców przy SP nr 26 we Wrocławiu

Wraz z nadejściem wiosny Rada Rodziców SP 26 rozpoczęła działania mające na celu aktywizację szkolnego wolontariatu do udziału w akcjach społecznych, organizowanych na terenie naszego osiedla. Tuż przed Świątami Wielkanocnymi, przy wsparciu Rady Osiedla Maślice i hojności rodziców, zorganizowaliśmy paczki dla uczniów naszej szkoły i ich rodzin, którzy takiego wsparcia potrzebowali. W pakowaniu paczek, w ramach szkolnego wolontariatu pomagali uczniowie naszej szkoły, którzy także przygotowali kartki świąteczne dla mieszkańców maślickiego Domu Pomocy Społecznej. Wraz z Radą Osiedla i stowarzyszeniem Kolektyw Pomysłów, Rada Rodziców zorganizowała zbiórkę ciast wielkanocnych dla mieszkańców DPSu, w której szkolna młodzież bardzo licznie uczestniczyła. Udało nam się również zaktywizować uczniów do udziału w akcjach sprzątnięcia terenów zielonych Maślic i zbiórki niepotrzebnej odzieży w ramach akcji „Ubierz Wrocław w zielone”. Zainteresowanie młodzieży tymi formami wolontariatu jest ogromne, co bardzo nas cieszy i wskazuje na potrzebę stworzenia centrum skupiającego maślickich wolontariuszy i propagującego istotę wolontariatu.



Z inicjatywy Rady Rodziców, zostały podjęte przez naszą szkołę kroki mające na celu przystąpienie do projektu mLegitymacja, dzięki której chętni uczniowie mogliby korzystać z mobilnej formy legitymacji na telefonie. Rozpoczęliśmy także działania w kierunku przystąpienia szkoły do projektu „Szare na zielone”, który ma na celu przekształcenie terenów zewnętrznych wokół szkół w obszary zieleni bezpiecznej i przyjaznej dla uczniów.

Zakończyliśmy także nasze kiermaszowe działania - zrealizowaliśmy cel Kiermaszu Świątecznego przeznaczając uzyskane podczas niego fundusze na zakup sprzętu, który przysłuży się do aktywizacji uczniów do zajęć ruchowych w salach oraz na świeżym powietrzu. Na ten cel przeznaczaliśmy także fundusze pozyskane ze składek na RR. Zakupiony sprzęt został wybrany na podstawie wskazań nauczycieli, którzy najlepiej znają faktyczne potrzeby szkoły i braki w sprzęcie szkolnym.

Rada Rodziców wsparła także naszych ósmoklasistów, kupując dla nich na czas trzydniowego egzaminu wodę oraz „zestaw awaryjny” w postaci zapasowych długopisów i linijek. Rodzice

także nie ustawiali we wspieraniu zdających poprzez codzienne przyozdabianie motywującymi hasłami drogi wejściowej do szkoły. Wierzmy, że wszystkim ósmoklasistom egzaminy powiodły się i życzymy im dostania się do wymarzonej szkoły średniej.

Wielkimi krokami zbliżamy się do zakończenia roku szkolnego 2020/2021 – jakże odmiennego od innych. Dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy nas wspierali i zapraszamy was do aktywnego działania na rzecz naszych dzieci już od września. Uczniom zaś życzymy odpoczynku i zabawy podczas wakacji, a w dzień zakończenia roku szkolnego zapraszamy was na małą niespodziankę 😊

Magdalena Pabijaniak, Przewodnicząca RR

Odyseja Umysłu

Tegoroczny start w Odysei Umysłu, czyli w międzynarodowym, kreatywnym konkursie edukacyjnym, znacznie różnił się od tych, które odbywały się we wcześniejszych latach. Ze względu na obecną sytuację epidemiczną, organizatorzy konkursu byli zmuszeni przeprowadzić go online. Zamiast występów przed żywą publicznością oraz jurorami, uczestnicy i uczestniczki nagrywali swoje występy, po czym przesyłali je drogą elektroniczną do odpowiednich osób.



Tak właśnie zrobiła nasza drużyna, w której skład wchodzi: Fiona C., Inga M., Wera M., Iza Ś., Martyna J., Milena P., Amelka E. oraz nasze trenerki: Renata C. i Małgorzata M. Pomimo wszystkich trudów i niedogodności, związanych m.in. z brakiem przestrzeni do pracy, udało nam się wziąć udział w konkursie oraz zdobyć zaszczytne 2 miejsce podczas Finału Ogólnopolskiego. Gdyby nie koronawirus, pojechałybyśmy godnie reprezentować ZSP 12 na EuroFestiwalu w Mołdawii. Jesteśmy z siebie bardzo dumne, bo udało nam się pogodzić pracę nad realizacją naszego

konkursowego przedstawienia z nauką do egzaminów ósmoklasisty.

Niestety, nasza wspólna podróż Odysejowa dobiegła końca, ale mamy nadzieję, że nasze miejsce zajmą godni następcy i godne następczynie.

Fiona Cierniak

Depresja młodzieży i dzieci – cz. 2.

W poprzednim numerze omawialiśmy sygnały, które mogą świadczyć o depresji u dzieci i młodzieży. Dziś krótkie uzupełnienie dotyczące przyczyn i możliwości pomocy.

Skąd się biorą objawy?

Depresja nie ma jednej uniwersalnej przyczyny. Kluczowe wydaje się połączenie predyspozycji genetycznych (wiadomo, że osoby z zaburzeniami nastroju wśród krewnych znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka) i innych czynników natury biologicznej (jak zaburzenia struktury i funkcji ośrodkowego układu nerwowego, powiązane m.in. z zaburzeniami poziomu kortyzolu, nazywanego „hormonem stresu”, czy zmniejszeniem przekazywania serotonergicznego; zwraca się także uwagę na podłoże neuroimmunologiczne zaburzeń nastroju) z czynnikami środowiskowymi (które mogą obejmować zarówno relacje domowe, jak i inne ważne dla młodego człowieka obszary, jak szkoła, relacje z rówieśnikami itp.).

Pomoc

Choć pojęcie depresji bywa nadużywane (w języku potocznym utożsamiane z krótkotrwałym „dołkiem” czy słabszym dniem bądź reakcją na negatywne wydarzenia), warto pamiętać, że depresja jest chorobą. Nie „fanaberia”, „próbą manipulacji otoczeniem” czy „próbą zwrócenia na siebie uwagi”. Nie jest celową czy kontrolowaną przez dziecko/nastolatka zmianą sposobu odczuwania, nie jest przejawem lenistwa, nie podda się sugestii „weź się w garść”, „idź na jogę”, „doceń to, co masz” czy „uśmiechnij się”. Mózg osoby pogrążonej w depresji działa odmiennie, niż w stanie zdrowia – dotyczy to zarówno procesów poznawczych (jak, uwaga, podejmowanie decyzji, pamięć), jak i emocjonalnych oraz związanych z motywacją. Ponieważ epizody depresyjne pojawiające się w dzieciństwie/młodości niosą znaczne ryzyko nawrotów w przyszłości, w przypadku niepokoju o bliskich warto poszukać profesjonalnej pomocy.

W przypadku umiarkowanego bądź głębokiego epizodu wskazane będzie prawdopodobnie połączenie farmakoterapii (by podwyższyć napęd do działania oraz podnieść nieco nastrój) z psychoterapią, przy lekkim nasileniu wystarczająca może być psychoterapia – warto, by w ocenie pomógł specjalista, który przeprowadzi także tzw. diagnostykę różnicową. Bezpłatnej profesjonalnej pomocy szukać można w Poradniach Zdrowia Psychicznego dla Dzieci (adresy na stronie NFZ: należy wybrać: „dla pacjenta”, „terminy leczenia”, zaznaczyć „świadczenia udzielane dzieciom”, wybrać „poradnie zdrowia psychicznego dla dzieci”), oraz w utworzonych w 2020 roku Ośrodkach Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży (Centrum Psychiatrii Neuromed, ul. Białowieska 74a; Wrocławskie Centrum Zdrowia SP ZOZ ul. Podróżnicza 26-28; Wojewódzki Szpital Specjalistyczny



**Towarzystwo
Nasz Dom**

TOWARZYSTWO NASZ DOM
Ośrodek Wsparcia Rozwoju Dziecka i Rodziny
PORT Wrocław zapraszają na

bezpłatne konsultacje pedagogiczne i psychologiczne

Konsultacje pedagogiczne: wtorek 15-18, piątek 15-18

Konsultacje psychologiczne: środa 9-12

Zapisy w każdy wtorek i czwartek od 10-15

tel.: 509 192 666, email: portwroclaw@naszdom.org.pl

Porady są udzielane on-line

Zajęcia są bezpłatne współfinansowane ze środków UMW.

im. J. Gromkowskiego, ul. Koszarowa 5; Dzienny Ośrodek Psychiatrii i Zaburzeń Mowy dla Dzieci i Młodzieży, ul. Wołowska 9; Fundacja „Promyk Słońca”, ul. Swobodna 8a). Bezpłatną pomoc psychoterapeutyczną znaleźć można także w ośrodkach prowadzonych przez NGO (np. Punkt Interwencji Kryzysowej Fundacji „Pozytywka”, ul. Gajowicka 164/1, dla dzieci z rodzicami/młodzieży/dorosłych, wt godz. 13-16, pt godz. 17-20, tel. 71 338 30 03).

W sytuacjach pilnych można także kontaktować się z ośrodkami interwencji kryzysowej. W przypadkach zaawansowanej, nieleczonej choroby, w sytuacji zagrożenia życia konieczne jest wezwanie pogotowia oraz hospitalizacja na oddziale psychiatrycznym.

Przy pierwszych niepokojących symptomach i niepewności co do obserwowanych zmian u dziecka, wczesnym, doraźnym i łatwo dostępnym źródłem informacji czy wsparcia może być dodatkowo psycholog szkolny (z którym kontakt może ułatwić także uzyskanie istotnych dla trafnej diagnozy informacji nt. funkcjonowania dziecka w szkole; ważne: w szkole nie prowadzi się psychoterapii) bądź telefon zaufania – poniżej kilka przykładów:

Całodobowa bezpłatna infolinia dla dzieci, młodzieży, rodziców i nauczycieli tel. 800 080 222; ITAKA – Antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (pn i czw, godz. 17-20); Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży tel. 116 111 (7 dni w tygodniu, 24h na dobę); Młodzieżowy Telefon Zaufania tel. 19288 (pn-pt, godz. 15-19); Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji tel. 22 594 91 00 (śr-czw, godz. 17-19).

Pierwszym krokiem zawsze będzie uważność: na siebie, swoich bliskich, rówieśników.

Justyna Stacherzak-Raczkowska, psycholożka

Całodobowa bezpłatna infolinia dla dzieci, młodzieży, rodziców i nauczycieli tel. 800 080 222; ITAKA – Antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (pn i czw, godz. 17-20); Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji tel. 22 594 91 00 (śr-czw, godz. 17-19).

Maślice - wytęskniony nowy dom po exodusie 1945 roku

Kiedy przed kilkoma laty rozpoczęłam pisanie dwóch cykli artykułów: „Osiedla Wrocławia” i „Wrocławskie budynki” - nie było moją intencją prezentowanie czytelnikom encyklopedycznej, historycznej i architektonicznej inwentaryzacji kolejnych dzielnic naszego miasta. Jak wiadomo, charakter i urok miejsc tworzą przede wszystkim ludzie, a dopiero w drugiej kolejności krajobrazy, budownictwo, infrastruktura i przedmioty. Dlatego postanowiłam przedstawić wrocławskie osiedla przez pryzmat wspomnień mieszkańców i ich losów – czasem niesamowitych, splecionych z niezwykłymi dziejami poszczególnych miejsc. Zapraszam dzisiejszych Maśliczan na spotkanie z pierwszymi polskimi mieszkańcami naszego osiedla. Ich wspomnienia są kanwą krótkiej opowieści o życiu na Maślicach w latach 40. XX wieku.

Rok 1945

Repatrianci z Ziemi Wschodnich (z okolic Lwowa, Stanisławowa i z Wileńszczyzny), ludzie zmuszeni do natychmiastowego opuszczenia swoich wielopokoleniowych domostw i posiadłości

na utraconych po zakończeniu II wojny światowej wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej - przyjeżdżali do Wrocławia i na Dolny Śląsk - by tutaj, na obcej dla nich ziemi, zbudować swój nowy dom. Wówczas - młodzi mieszkańcy wsi położonych nieopodal Lwowa (m.in. Basiówki, Dawidowa, Chodowic); dzisiaj już emeryci - wspominają tamte trudne dni, kiedy to po długiej, kilkutygodniowej podróży w towarowych wagonach, bez żadnych sanitarnych udogodnień, przybyli do Wrocławia wraz z rodzicami i rodzeństwem. Oprócz podstawowych rzeczy, które zmieściły się w chuścianych tobołkach - zabrali ze sobą tylko prymitywne przenośne piecyki i zwierzęta (krowy i kozy). To gwarantowało im przeżycie w tamtych ciężkich warunkach.



Pani Lusja z podlowskiej Basiówki wspomina trudne lata 1945-47. Masowe wysiedlenia rozpoczęły się w okręgu lwowskim już w 1945 roku. Nie wszyscy zdecydowali się opuścić rodzinne strony. Ci, którzy zostali „w domu” - żegnali swoich sąsiadów i krewnych ze łzami w oczach. Rodziny, które podjęły odważną decyzję wyjazdu w nieznaną - otrzymywały miejsce w tzw. „bydlęcych” wagonach. Jedna rodzina miała do dyspozycji jeden wagon, w którym przyszło jej podróżować wraz ze zwierzętami i całym swoim skromnym dobytkiem. Podróż pociągami trwała od 4 do 6 tygodni. Głód był codziennością. W fatalnych warunkach sanitarnych panoszyła się wszawica, słabsi zapadali na przeróżne choroby. Najpierw zawieziono ich nad morze - do miejscowości Golszewo. Ludziom nie spodobało się to miejsce:

- ...Nic, tylko morze, piasek i pustka - ziemia licha, marność nad marnościami!

Nie wysiedli nawet z pociągu - nie widząc tam dla siebie szans na jakąkolwiek egzystencję. Zażądali innego miejsca, gdzie byłyby warunki do prowadzenia gospodarstwa, hodowli zwierząt. Następne 2 tygodnie spędzili oczekując na niepewną przyszłość w swoich wagonach, na bocznicach.

Potem znowu zaczął się kolejowy exodus - tym razem na południe. Po następnych kilku tygodniach, w maju 1946 roku, trafili do Wrocławia.

Maślice Małe - z niedużymi, skromnymi domkami i wąskimi, długimi działkami, gdzie mogli założyć przydomowe ogrody użytkowe, a w istniejących dobudówkach hodować swoje krowy, kozy i drób - stały się ich drugim domem. Jak się później okazało - już na stałe.

Nie wszyscy objęli opuszczone domostwa. Rodzina pani Lusi trafiła do domku Niemki, która wraz z dzieckiem mieszkała przy dzisiejszej ul. Sadowniczej - wówczas nazywanej przez przybyszów ze wschodu „trzecim blokiem”.

Współżycie z Niemcami, którzy pozostali na Maślicach po zakończeniu wojny, układało się dobrze. Gospodyni, z którą rodzina pani Lusi dzieliła dom, odnosiła się do nich życzliwie. Kiedy w lipcu 1947 roku urodziła się siostra pani Lusi – Niemka przyniosła im nawet swoją dziecięcą wanienkę. Mieszkali razem zgodnie przez niecały rok. Niedługo po narodzinach małej Polki – po Niemkę z dzieckiem przyjechał z wojennych wojaży jej mąż i razem wyjechali do Niemiec.

W wielu domach, przy ulicach Hodowlanej, Sadowniczej, Nasiennej i Pasiecznej pozostało jeszcze kilka niemieckich rodzin. Były to najczęściej kobiety z dziećmi lub staruszkowie. Ostatni Niemcy wyjechali z Maślic dopiero pod koniec lat 50.

Rodzina pani Lusi wprowadziła się do jeszcze w pełni wyposażonego, zamieszkałego domu. Ale tak było w maju 1946 roku. W powojennym Wrocławiu zjawiskiem powszechnym był tzw. „szaber”, czyli grabieże zastanego majątku ruchomego, dokonywane przez ludzi, którzy masowo przyjeżdżali na te tereny w nadziei łatwego i błyskawicznego obłowienia się. Natomiast późniejsi przybysze znaleźli się w o wiele trudniejszej sytuacji. Pani Danuta, która wraz z rodzicami i czwórką rodzeństwa przyjechała na Maślice z Kujaw w 1947 roku, opowiada, że przyszło im zamieszkać w domu doszczętnie wyszabrowanym – nie było nawet okien i drzwi...

Chociaż prawie wszystkie domki z ogródkami przetrwały wojnę bez większych uszczerbków – jednak kilka z nich leżało w gruzach. Później, na przełomie lat 70. i 80., zbudowano na ich miejscu typowe dla tego okresu „kostki”.

Beata Bigda

Wyciąg z artykułu - pełny tekst na stronie www.beabard.blogspot.com pod adresem: <https://beabard.blogspot.com/2013/06/maslice-mae-wyteskniony-nowy-dom-po.html>

Artykuł pt. Maślice Małe i Wielkie ukazał się jako drugi odcinek cyklu „Osiedla Wrocławia”, prezentowanego na łamach miesięcznika Słowo Wrocławian w 2012 roku.

Autorka jest sympatykiem Stowarzyszenia Nasze Maślice.

Fot. Widok z lotu ptaka: Maślice Małe - budowa osiedla. Lata 1930-1940.

Źródło: Herder Institut - Marburg. Publikacja: Neo[EZN]

Urlop! Czy wszystko spakowane - klapki, parawan, maniery?

Wakacje. Urlop. Taki czas w roku, kiedy świat pachnie goframi, lodami włoskimi, oscypkami i frużeliną truskawkową. To czas, gdy uwalniamy się od sztywnego dress codu, mniej nas irytuje niebotyczna cena za 100 g frytek na sopockim moło, a i na białe skarpetki do sandałów patrzymy z większą życzliwością. I zdarza się, że czasem tak zagalopujemy się w naszej beztrosce, że umykają nam na chwilę nasze dobre maniery. A przecież, niezależnie czy wybieramy się na Malediwy, zmianę warty przy jej Królewskiej Mości czy do sąsiedzkich Sulistrowiczek, obowiązują nas te same zasady przyzwoitości.

Kiedy wsiadamy do pociągu, który zawiezie nas w siną dal, to dobrych manier nie zostawiamy na peronie. I już na wstępie tej podróży, nie raczmy naszych współtowarzyszy widokiem stóp opartych o ich siedzenie, ani nie zmuszajmy nikogo do wysłuchiwania półgodzinnej rozmowy telefonicznej z ciocią Krysią relacjonując jej, co nas w krzyżu boli. A jedzenie w przedziale jajek na twardo z ogórkiem kiszonym zagryzając

kielbasą czosnkową potraktujmy jako wspominki z bardzo zamierzchłych lat.

Jak już nas ten pociąg dowiezie, dajmy na to, do stacji Międzyzdroje, to nie pędźmy skoro świt na plażę z parawanem, by ogrodzić metraż dwukrotnie przekraczający nasze własne M. Popatrzmy z życzliwością na sąsiadów zanim rozpalimy grilla i rzucimy na niego skwierczącą karkówkę. Gdy zabraknie nam małego co nieco i w te pędy pognamy do pobliskiej Biedronki, to miejmy na sobie coś więcej, niż strój kąpielowy, klapunie i kilo spływającego olejku do opalania. To też taki ukłon w stronę innych rodaków, niezależnie od tego, jak atletycznym ciałem dysponujemy.

A jeśli zew przygody pogna nas poza granice naszego kraju, to pamiętajmy, jesteśmy tam gościem. Swoją osobą nie powielajmy już funkcjonujących stereotypów, jak choćby ten, że Polak na all inclusive ze śniadań przy szwedzkim stole wychodzi obładowany kanapkami i innymi lokalnymi frykasami poupychanymi w każdej kieszeni. Jak ktoś nas odwiedza, oczekujemy, że będzie szanować nasze rodzime zasady. Odwdzięczmy się tym samym. I nawet jak nie jesteśmy wyznawcami bogini Shivy, to wchodząc do jej świątyni obleczmy się w taki strój, by tubylec nie czuł się zażenowany naszą osobą. Zdobądźmy wiedzę na temat kraju, który będziemy zwiedzać, a zaoszczędzi nam to szoku kulturowego i nie będziemy się czerwieniły ze wstydu po awanturze z kelnerem, że policzył nam za dużo, bo nie wiedzieliśmy, że w krajach Morza Śródziemnego popularne jest doliczanie napiwku do rachunku. Nie będziemy też czuć na sobie wzroku politowania pocziwego muzułmanina, gdy kupimy piękny dzbanuszek na pamiątkę, za cenę „wywoławczą”, bo umknęło nam, że targowanie się jest wpisane w ich kulturę i dobry ton.

Urlop ma to do siebie, że się kończy. Spędźmy go tak, by później nasze zachowanie nie było emitowane jako „sto ekscesów Polaka na wakacjach”. Niech kultura i życzliwość do innych stanowi nasze codzienne odzienie. A póki co - kochane Maśliczanki i Maśliczanie, niech Wam słońce sprzyja, wiatr wieje w żagle, a widoki zapierają dech w piersiach. Cudownych wakacji!

Joanna Pawłowska

Spacer poszukiwacza w Parku Świetlików

Zapraszam na spacer poszukiwacza na terenie maślickiego Parku Świetlików. Możemy zrobić to w języku angielskim lub polskim! Wytnijmy listę poszukiwanych rzeczy oraz przygotujmy kilka zadań na kawałkach kartki papieru – będziemy je rzucać po drodze przy odnalezionych elementach, tak żeby dzieci mogły je znaleźć, ale nie widziały, że to my rzucamy (można je włożyć do jajek po kinder niespodziankach, będzie łatwiej je odnaleźć i zostaną zabezpieczone przed zmoczeniem czy ubrudzeniem).



Przykładowe zadania: pohańtaj się na huśtawce na drzewie - swing on the swing on the tree; sturlaj się z górkę - roll down the hill; odczytaj informacje z tablicy - read the information board; puszczaj kaczki na wodzie - skip stones on water; posłuchaj rechotu żab - listen to the croaks of frogs; skacz jak żaba - jump like a frog; pobaw się w żaby i bociana - play frogs and the stork; zmierz szerokość pomników przyrody - measure the width of natural monuments.

Zabawa w żaby i bociana opiera się na tych samych zasadach, co zabawa w pająka i muchy tyle - dzieci skaczą jak żaby i na hasło: „Bocian idzie!” żabki zastygają bez ruchu, a bocian szuka ruszającej się żaby.

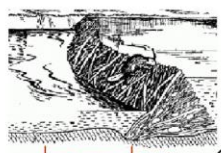
Scavenger Hunt Spacer Poszukiwacza

Nazwij i pokoloruj odnalezione rzeczy.
Name and colour items that you found.

how many? ile?



natural monument
pomnik przyrody



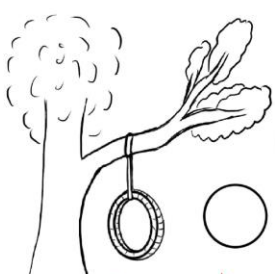
beaver dam
żeremia



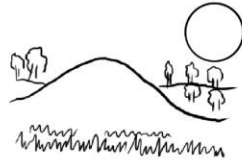
information board
tablica informacyjna



pond staw



swing on a tree
huśtawka na drzewie
• MagicTale.kids



hill górkę

Kilka dodatkowych informacji:

W parku znajdują się 3 pomniki przyrody, można znaleźć 2 stawy i 2 górkę. Aby znaleźć huśtawkę i żeremia trzeba wyjść poza teren parku w stronę wałów - żeremia można znaleźć idąc wzdłuż Ługowiny, a huśtawkę na drzewie w stronę kościoła (w stronę ulicy Maślickiej).

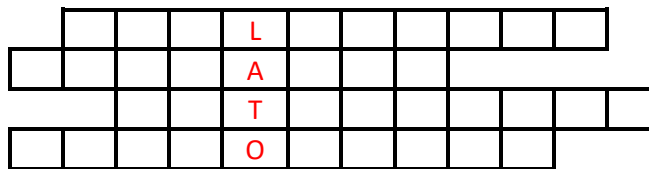
Do parku warto zabrać kocyk, jedzenie i zrobić sobie piknik, można też zorganizować ognisko - jest tam kilka miejsc wyznaczonych w tym celu. Można posłuchać śpiewu ptaków i się zrelaksować.

Więcej na temat zabaw organizowanych na terenie parku świetlików możecie przeczytać na FB: magicgtale.kids lub IG: magictale.kids Jeżeli chcecie dołączyć do naszej grupy koniecznie napiszcie wiadomość na Facebooku, a jeśli macie ochotę wziąć udział w naszych spotkaniach integracyjnych dla dzieci, to zapraszam również do grupy na fb: bear hunt - zabawy dla dzieci.

Daniela Świątkiewicz, magictale.kids

Krzyżówka

Latem szczególnie popularne są sporty wodne. Będąc nad morzem lub nad jeziorem można spróbować wielu ciekawych dyscyplin sportowych. W krzyżówce skryły się nazwy czterech sportów wodnych. Znajdź wszystkie :)



Sudoku na deszczowy dzień

5	6			8	2	4		
7				9				
		2	3	4	9	5		
		1						
2	6		9		1	7		
4								
9	4		8	6		3		
			2		8			
6	2			5	7			

	4	1					5	
			4	7				
		9	6					3
			3		6	9	7	
		6		5	8	1		
7	5		9					6
	5	8				6		
1	6		8				5	9
	3							4

9	2		3	4		1		
			1	2	8	3		
	3		9			6		
		7		8	9	1		
				2			8	
	6		1	9	2	5		
			4	1				
	2			3				
5	9		8					

9	2	3			8			
					3	4		
						8	9	
					9			
		1	4	8		2	6	
8			2		1	9		
	6			1	2			
		9	5				2	
5	1	2			4	3	7	

Kącik mieszkańców/nek z DPS-u przy ul. Rędziańskiej

Wakacje, wakacje

Zbliżają się wakacje. Rodzice zastanawiają się, czy swoje pociechy wysłać na kolonie, półkolonie czy też na jakiś obóz. Część rodziców zabierze swoje pociechy razem ze sobą w góry, nad morze czy też jeziora. Tam zażywać będą kąpieli słonecznych lub wodnych. Opalając się nie boją się raka skóry czy też piegów.



Ciekawe czy za 10 lat też tak beztrudnie będziemy wypoczywać? Niedawno Unia Europejska zdecydowała o zamknięciu elektrowni (TSUE zdecydował o wstrzymaniu wydobycia węgla brunatnego w Kopalni Turów, która zasila Elektrownię Turów – przypis red.). O co tu chodzi? Chodzi o to, żeby ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery i aby nie powstawała dziura ozonowa. Są to problemy, które dotyczą całej ludzkości. Chociaż ekologowie alarmują o zmianach pogody, to jednak są bardzo małe postępy w tym temacie.

A Wy, Drodzy Czytelnicy, jakie macie refleksje w tym temacie? Zachęcam do zgłębienia tego tematu.

Adam Pisarski

A co słyhać u Seniorów?

Już pandemia swoją siłę znacznie wytraciła, więc działalność wznowiliśmy i pierwsze spotkanie w plenerze mieliśmy.

Wielki oddech złapaliśmy, już grillować zaczęliśmy.

Jakże tam miło nam w plenerze było, kielbaski się piekły, aż słonko parzyło.

Chcąc zobaczyć czy przyroda też oddech złapała, do Ogrodu Botanicznego grupa pojechała.

Przyroda przed wirusem się nie ugięła.

I całe swe piękno w kwiatach ukazała.

Piękny to był spacer wśród zagonów z kwiatami, które nas witały swymi zapachami.

W Parku Kulinarnym też spotkanie było.

Swojsko się przy kawie wspólnie gawędziło.

W czerwcu w naszym planie wyjazd za miasto mamy. Dokąd pojedziemy wspólnie ustalamy.

Długa przerwę mieliśmy, w domach siedzieliśmy Teraz się spotykać, jeździć, zwiedzać chcemy.

„A co słyhać u Seniorów?” znowu napiszemy.

Hanna Frączyk, Klub Seniora Maślice



Tam, gdzie przyroda współgra z historią

Dokąd warto się wybrać? Wybór trasy zależy od wielu czynników. Jak bardzo jesteśmy wprawieni w jeździe na rowerze i ile kilometrów chcemy pokonać? Czy ma to być wyjazd rekreacyjny wśród zieleni, czy też ma zawierać elementy poznawcze? Przygotowałem i przetestowałem na własnej skórze kilka tras rowerowych wokół naszego osiedla, na które warto wybrać się wiosną, latem, jesienią, bo pogoda dla dwóch kółek jest zawsze. Oto moja pierwsza propozycja: „Tam, gdzie przyroda współgra z historią”

Oddalając się nieznacznie od centrum naszego osiedla, możemy znaleźć się w niezwykłym otoczeniu przyrody i historii. Trasa naszej wycieczki wiedzie gozłami i drogami o bardzo zróżnicowanej nawierzchni - od ubitego żwiru, drogi gruntowej, asfaltu aż po kostkę brukową. Są tu jednak odcinki, które po

opadach mogą sprawiać trudność (stojące kałuże, błoto). Długość trasy - 19 km.

- Punktem startu może być skwer z Krasnałem Maślarem przy ulicy Suwalskiej.

- Jedziemy do ulicy Maślickiej, skręcamy w lewo i docieramy do skrzyżowania z ulicą Kozią.

W tym miejscu na rogu ulic Maślickiej i Koziej, naprzeciwko skweru u wylotu ulicy Stodolnej, znajdował się do połowy lat siedemdziesiątych XX w. pomnik poległych w I wojnie światowej, którzy pochodzili z Maślic. Był to prostopadłocian z granitu o wymiarach około 2m x 1m x 1m. Na górze były wyrze hełm, dwa skrzyżowane miecze, gałazki z liśćmi i napis 1914-1918. Kriegerdenkmal - to pomnik ku czci poległych w I wojnie światowej. Takie pomniki wystawiano niemal w każdej mniejszej czy większej niemieckiej miejscowości. Miały być przestroga i memento ku czci zwykłych ludzi - mieszkańców wsi i miasteczek, którzy musieli walczyć w imię szalonych wizji moźnych tego świata.

- Ulicą Kozią docieramy do skrzyżowania z tzw. Łącznikiem Hamilton - jedziemy prosto - dziurawa asfaltowa droga doprowadzi nas do Wzgórza Maślickiego.

Wzgórze Maślickie 157,4 m n.p.m.

Najwyższy punkt terenowy w granicach miasta Wrocławia. Wzgórze jest rekultywowanym wysypiskiem śmieci. Początki funkcjonowania składowiska odpadów komunalnych „Maślice” datuje się na 1967 r. W tym czasie rozpoczęto eksploatację tzw. starej kwatery, która nie została wyposażona w uszczelnienie podłoża. „Kwaterna nowa” oddana została do eksploatacji w 1994 r. i posiada zarówno uszczelnienie syntetyczne dna, jak i drenaż odcieków. Eksploatację składowiska zakończono w 2000 r., a przez ostatnie lata funkcjonowania obiekt stanowił jedyne miejsce składowania odpadów komunalnych Wrocławia.

Rekultywacja obiektu przeprowadzona została w latach 2003-2008.

- Następnie gozłą Pilczycko-Pracką jedziemy wzdłuż Odry mając ją po prawej ręce. Grobla jest utwardzona, choć podczas suchej pogody może się nieco kurzyć spod kół. Po czterech kilometrach grobla skręca gwałtownie w lewo, aby zaprowadzić nas do ul. Janowskiej, którą przejeździemy most nad Bystrzycą. Tuż za mostem skręcamy w prawo na wał. Po lewej stronie Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków.

Wrocławska Oczyszczalnia Ścieków Janówek to mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków z chemicznym wspomaganie usuwania związków fosforu oraz pełną gospodarką osadową. Dzięki wybudowaniu WOS w dużym stopniu powstrzymana została degradacja środowiska naturalnego, znacznie poprawiła się też czystość wody w Odrze.

Na rozbudowę "Janówka" wydano ok. 340 mln. złotych. Podczas prac wykorzystano 48,7 tys. m³ betonu. Mniej więcej tyle potrzeba było na wybudowanie jednej nitki autostrady A4 na odcinku Wrocław - Kąty Wrocławskie. Zużyto także 2,5 tys. ton stali. Taka ilość wystarczyłaby na budowę 20 km torów tramwajowych.

- Po około dwóch kilometrach skrzyżowanie z drogą wykonaną z płyt betonowych. Dojechaliśmy do miejsca, w którym znajdowało się osiedle Janówek.

Janówek (albo Janów, niem. Johannisberg) – dawne osiedle w północno-zachodniej części Wrocławia, nad rzeką Bystrzycą. Administracyjnie stanowi część osiedla Pracze Odrzańskie. Do Wrocławia przyłączony razem z Pracami w 1928 r. Po II wojnie światowej zabudowania folwarku użytkowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, funkcjonujące do lat 80. Podupadający PGR przestał istnieć, a jego pofolwarczne zabudowania gospodarcze i mieszkalne dziś niszczeją.

• My jedziemy wałem prosto - z lewej strony znajdują się w obszarze zalesionym naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne oczka wodne. znajdują się tam stanowiska rzadkich lub chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów, ich ostoje oraz miejsca rozmnażania lub miejsca sezonowego przebywania. /Jesienią 2020 roku najpiękniejsze okazy Borowika szlachetnego fotografowałem w tym miejscu/.

Jesienią lub wczesną wiosną z prawej strony wału dostrzec można pozostałości dwóch budowli betonowych. To pozostałość po Schronach Pozycji Środkowej Odry.



Linia (Pozycja) Środkowej Odry (niem. Oderstellung) – zespół około 650 (z planowanych ok. 780) jednokondygnacyjnych żelbetonowych schronów bojowych, obserwacyjnych lub biernych. Zbudowane zostały w latach 1928–1939 (modernizowanych w 1944–45 r.) wzdłuż lewego brzegu Odry od Wrocławia do Krosna Odrzańskiego. Obecnie obiekty Oderstellung nie są zagospodarowane. Duża część z nich została wysadzona i zniszczona w 1945 r. przez Rosjan oraz w latach 50. przez wojska polskie. Nieliczne zachowane w całości obiekty, szczególnie w wałach przeciwpowodziowych były zasypywane (najczęściej po powodzi w 1997 r.)

• Docieramy do miejsca, w którym wał biegnie prosto i w lewo. My skręcamy w lewo i po około 2 km dojeżdżamy do miejsca, z którego /po prawej stronie/ widać dawne starorzecze Odry. To tzw. Łacha Farna.

Łacha Farna – użytek ekologiczny, utworzony w oparciu o zbiornik wodny, będący starorzeczem Odry. Zróżnicowana linia

brzegowa starorzecza, okolona jest gęstym drzewostanem grądowym z przewagą dębu szypułkowego, lipy drobnolistnej i jesionu wyniosłego. Lasy tego terenu charakteryzują się dużymi walorami przyrodniczymi i odnotowano występowanie w nich gatunków chronionych, takich jak sromotnik bezwstydy. Stwierdzono tutaj także występowanie rzadkiego zespołu roślinności z jedynym we Wrocławiu i jego najbliższej okolicy stanowiskiem rogatka krótkoszyszkowego. Obszar ten jest również ostoją ptactwa, m.in. gatunków wodno-błotnych: perkoza dwuczubego, łyski, mewy śmieszki i łabędzia niemego. Starorzecze Łacha Farna zamieszkuje również największy gryzoń Europy...bóbr.

• Proponuję zejść z wału i odwiedzić to miejsce. Pamiętajmy jednak o obowiązującym zakazie: wędkowania, chwytania, płoszenia i zabijania dziko żyjących zwierząt, pozyskiwania, niszczenia lub uszkodzenia drzew i innych roślin, wysypywania, zakopywania i wylewania odpadów lub innych nieczystości, zmiany stosunków wodnych, palenia ognisk, zakłócania ciszy i pływania. Warto również zabezpieczyć się przed... komarami.

Wracamy na wał i jedziemy w kierunku zabudowań Oczyszczalni Ścieków. Przekraczamy most Brodzki i po 200 m skręcamy w prawo - to ciąg dalszy grobli pilczycko-prackiej. Po lewej stronie piękna panorama Wzgórza Maślickiego i Mostu Rędzińskiego. Z prawej strony wału meandry Bystrzycy.

Bystrzyca (niem. Weistritz, także Schweidnitzer Weistritz) – lewy dopływ Odry, odwadniający znaczny obszar Sudetów Środkowych. Jej źródła znajdują się pod Leszczyńcem w Górach Suchych będących częścią Gór Kamiennych, na wysokości około 618 m n.p.m., powyżej Bartnicy, natomiast ujście - we Wrocławiu, na wysokości około 110 m n.p.m.

Długość rzeki wynosi około 95 km. W dolnym biegu koło Wrocławia utworzono w 1998 r. Park Krajobrazowy Dolina Bystrzycy. Na Bystrzycy znajdują się 2 sztuczne zbiorniki: Jezioro Lubachowskie koło Zagórza Śląskiego w górnym biegu oraz Jezioro Mietkowskie koło Mietkowa w środkowym.

• Dojeżdżając do linii kolejowej i szlabanu na wale, skręcamy w lewo i ścieżką polną dotrzemy do ulicy Stabłowickiej na Pracach Odrzańskich. Uwaga! To ulica o dużym natężeniu ruchu drogowego.

• Proponuję skręcić w lewo a następnie przez ulicę Pracką / skręt w prawo/ dojechać do Parku Prackiego. Dalej ulicą Brodzką docieramy do skrzyżowania Maślicka/Królewiecka, gdzie kończymy wycieczkę.

Ulubione trasy do jazdy na dwóch kółkach zdradza przewodnik turystyczny i rowerzysta

Jacek B. Myszkowski.

Dziękujemy za wsparcie:



HIT-EK
ul. Mrągowska 4



Przygotowuje zespół: Marta Bątkiewicz-Pantuła, Dorota Cierniak, Renata Cierniak, Maja Olszowy, Krzysztof Pantuła, Tomasz Patoła, Joanna Pawłowska, Michał Sobczak.

Kontakt: redakcja.tumaslice@gmail.com

Wydaje: Stowarzyszenie Kolektiw Pomysłów

Wydruk: Polski Druk, www.polskidruk.info

Wsparcie i darowizny prosimy wpłacać na konto Stowarzyszenia Kolektiw Pomysłów: 42 1140 2004 0000 3002 8001 8819

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz redakcji. Autor, przekazując materiał do publikacji, udziela Redakcji "Halo! Tu Maślice" niewyłącznej, nieodpłatnej licencji na korzystanie z praw autorskich w zakresie niezbędnym do opublikowania przekazanego materiału w wersji drukowanej i elektronicznej.

Dziękujemy Radzie Osiedla Maślice za wsparcie przy wydaniu numeru!

